

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju
przyjmują się za opłatą od wiersza
drobnego (petit) po 8 centów
za każde następne „ 5 „
należytość stepową 30 „
za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.

Numer pojedynczy kosztuje 5 c.

Prenumeratę przyjmuje Administracja Drukarni „Czasu“, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków, dnia 14 Maja.

W dniu, w którym kończy się tegoroczny abonament, niech nam wolno będzie, tak w imieniu teatru jak zarządu i artystów, serdecznie pożegnać szanownych abonentów. Byli oni z dwóch względów w tym roku, główną podporą sceny. Rozebraniem łóż, nie tylko że sami przyczynili się do materialnego powodzenia teatru, ale także byli żywą zachętą dla innych, a zarazem umożliwili, rzecz najważniejszą u nas, kilkakrotne powtarzanie sztuk. Z drugiej strony, okazującą sympatją dla teatru, dodawali wszystkim odwagi, tak do zarządu jak i artystom, nareszcie nie raz światła, ale nigdy złośliwą lub niechętną, krytyką, umieli oni sprowadzić zarząd jak i artystów na właściwą drogę. Siuszenie serdeczne należą się im dzięki; oni to bowiem położyli kamień węgielny lepszej dla teatru przyszłości, bo tam tylko, tak pod względem materialnym jak i estetycznym, zakwitnąć może teatr, gdzie go wspierają wyższe, zamożne i wykształcone warstwy społeczeństwa. Tego poparcia nie brakło w tym roku naszej scenie, to też zrobiła niejaki postępy; po-

parcie to było wielkim bodźcem dla zarządu, a dopóki ono go niezawiedzie, nie ustanie on z swjej strony w przedsięwziętem dziele. Wiemy dobrze, że teatr jest dla wszystkich i że powinien być dla wszystkich, ale darmo, sztuka jest w do- brem znaczeniu tego wyrazu arystokratyczna, i potrzebuje opieki wszelkich arystokracji, a przede wszystkim arystokracji inteligencji i dobrego smaku. O tę opiekę, dzisiejszy zarząd zawsze starać się będzie i zawsze wdzięcznym za nią pozostanie.

O ile to możliwem było starano się zadowolnić abonentów; unikano powtarzania w abonamencie tych samych przedstawień, z wyjątkiem znakomitych utworów lub wybornie granych sztuk, które zawsze z przyjemnością się widzi i widzieć powinno; wszystkie zaś sztuki nowo wystawione odegrane zostały w abonamencie. Z początku dawano zawsze pierwszeństwo abonamentom; dopiero gdy nastąpił benefis dawano drugie lub trzecie przedstawienie w abonamencie. Jeżeli było kilka przedstawień nie zupełnie godnych szanownych abonamentów, to z powodu przygotowujących się nowych sztuk a i za to upoważnieni jesteśmy przeprosić

i zapewnić, że jak w tym roku, tak i nadal, zarząd będzie miał głównie na uwadze szanownych abonentów, których uważa jako podstawę pomyślności i główną podporę teatru.

— Z dniem dzisiejszym kończy się rzeczywicie tegoroczny kurs teatralny. Rozpoczynają się bowiem gościnne występy, następnie będzie może już tylko pare przedstawień bez gości a pierwszych dni czerwca teatr udaje się do Poznania.

— Pani Modrzejewska przybywa w dniu dzisiejszym do Krakowa i wystąpi na naszej scenie sześć razy. **Pierwszy występ we czwartek w dramacie „Frou-Frou“.**

— Odbywają się jednocześnie próby ze sztuk, w których wystąpi pani Modrzejewska, oraz z *Pięknej Heleny*, w której wystąpi pani Majeranowska.

ROZMAITOŚCI.

— Panna Schneider zebrała za swoje występy w Petersburgu w przeciągu dwóch miesięcy — 100.000 fl.

TEATRA W POLSCE.

przez Estreichera.

Rzecz w roku 1860.

(Ciąg dalszy).

Po salcie fortunnym następuje przystosowanie historii. Autor z dyalogu wywodzi przestrożę, iż kto źle rządzi krajem, może kraj zgubić.

Przebóg odmiany! ach potęga śliska!

Którą z rąk do rąk świat jak piłką ciska.

Toczą się beria, toczą się korony

Z skroni na skronie i z tronów na trony,

Medom przez wojnę Assyryjczykowie

Wzięli królestwo, tym potem Persowie,

Toż Grecy Persom, a Grekom Rzymianie,

Odjęli wzajem przez zawojowanie.

Tęż są odmiany pomiędzy państwami,

Królestwy oraz królmi cesarstwami.

W r. 1764 wyprawiony dyalog Jana Nep. Ign. Jaworskiego *Constans in Adversis Patientia* podaje dokładnie osnowę sztuki przedstawiającej Eustachiusza wodza za czasów Trajana. Tutaj także efekt sceniczny na ówczesny sposób obmyślony.

Pan okrętu zabiera Eustachiuszowi żonę jako wynagrodzenie za przewóz, a gdy ta lamentuje on jej rzecze: Cicho jeżeli chcesz, abym ci prawa prawą ręką napisał na gębie? — Eustachiusz błaga o zwrot żony: Bój się Boga, nie kalicz bez mieczy serca! *Pan okrętu*: Ej cicho, stul gębę bo ci ją zatkam.

Następnie Eustachiuszowi w Egipcie nad rzeką jednego syna porywa lew, a drugiego wilk. Przywrócony Eustachiusz do łask Trajana i znów przez cesarza Adryana stracony z wysokości, raz oddany z rodziną lwom na pożarcie, to znów do rozpalonego ogniem wółu włożony — mógł obudzić zajęcie słuchaczy, zwłaszcza gdy w końcu pioruny zabijają Adryana. Tu także po każdej scenie odprawiały się komedye na kształt komedij aktorów francuzkich. W 1766 wydał swój dyalog Jan Kanty Maruchowicz, grany p. t. *Exemplum Providentiae divinae*. Inny dyalog z r. 1770: Przewodnicząca mądrość pod zmysłoną Mentora osobą, Telemaka Ulissesa syna, ojca swego po morzu i ziemi szukającego, do ojczyzny doprowadzająca. Pisał go *Jan K. Józ. Rom. Grodzki*. Dyalog ten

trwał trzy dni. Staczano w nim batalie, wyprawiano łowy na odyńca. Scena wystawiała Tartarus, obóz, elizejskie pola itp. Po każdym *widoku* (scenie) odprawiano ucieśne intermedya. W prologu na cześć Józ. Łukowicza, Jowisz na prośbę Marsa przydał Łukowiczom za zasługi strzałę do tarczy, a inni bogowie, dodali swe gwiazdy. Tego trzyaktowego dyalogu, każdy akt grano innego dnia. Zdaje się, że to było zwyczajem, iż nie odgrywano dyalogu jednego dnia lecz go dzielono na tyle dni ile było aktów.

W r. 1852 towarzystwo miłośników dało przez zimę kilka dobrze odegranych widowisk. Dnia 19go lutego grano „Narzeczona“ i komedya „Pan Figlaeki“. Widzowie nie tylko salę ale i przedsiemek teatru przepełnili.

15. Chełm na Rusi.

Tulacze trupy wstępują tu niekiedy. Chełchowski bawił tu r. 1832 w Lutym z kompanią z 8 osób złożoną, ztąd odjechał do Hrubieszowa.

16. Cieszyn.

W stolicy Szlązku, od czasu obudzenia się narodowości polskiej, zwracano kilkakrotnie myśli ku scenie. Dawano widowiska amatorskie. Kilka takich dawano w roku 1863 po Wielkiej nocy, w sali czytelnicy, a to za staraniem Stalmacha zasłużonego redaktora *Gwiazdki Cieszyńskiej*.

17. Ciecchocinek.

Od czasu jak stał się ulubionem miejscem kąpielowem, nie zbywa mu na teatrze. Nawet w r. 1854 pomyślano o zbudowaniu gmachu na ten cel.

Około r. 1841 przebywał tu Nowiński z kompanią swoją.

W r. 1852 Gawecki, niegdyś komik sceny krakowskiej, wyborny góral w operze „Bojomir i Wanda“, utrzymywał się pomyślnie ze swem towarzystwem.

W r. 1853 zawiązało się towarzystwo amatorskie, dnia 29go Lipca odegrano sztuki: „Pani Kasztelanowa“, „Jan czyli ucieczka miłości“.

W r. 1854 również Józef Gawecki przebywał. W tej kompanii odznaczał się charakterystyczny aktor Maleszewski dzisiaj zostający przy trupie lwowskiej. W komedyi: „Ulicznik Paryzki“ był przyjmowany z uniesieniem. Komika Gaweckiego, jednała mu wiele zwolenników.

W całości przebijają powiatowszczyzna. W komedyi z czasów Stanisława Augusta: „Wasy i peruka, odegranej w obecności autora, wśród epizodów pociesznych, jeden aktor wyrwał się z dowcipem, włożywszy bowiem perukę zawołał: Oho! w tej peruce będę wyglądał kom jun Napoleon! „Bonaparte za Augusta!“.

W r. 1856 nie było już Maleszewskiego, więc górowali Bucholtz i Krajewski, ostatni jest dziś przy kompanii krakowskiej; wywoływał on niegdyś fiasco, tak na scenie lwowskiej jak i krakowskiej. Aktorek nie było zdolnych w tej trupie, natomiast prowadzenie się ich po za sceną przynosiło im zaszczyt, czego świadectwo na piśmie wystawił im sprawozdawca w *Gaz. Warsz.* Tego roku grano w teatrze na ten cel urządzonym. Teatr groził zwaleniem więc go rozebrano, natomiast urządzono świątynię Talii i melpomeny w wozowni dawnej oberży. Gawecki w połączeniu z trupą Stobińskiego był w r. 1859 gościem. — W połowie czerwca 1860 roku zjechał lecz we wrześniu ujechał do Izbicy, doznawszy niepowodzeń. Między innymi grał sztuki: „Po naszymu“, „Szlachectwo duszy“ itd. itd.

18. Czarnomin na Podolu pod Bałtą.

Z powodu chrzcin w Lutym 1861 r. grano tu przez trzy dni teatr amatorski, mianowicie: francuzką sztukę Feuilleta, komedya księżny Janiny Czetywertyńskiej: *Wróżba z czasów Zygmunta Augusta* i *Fredry Zemstę*. W ostatniej grał gospodarz Czarnomski rolę Cześnika, Feliks Sobański Papkę, Seweryn Lipkowski Wacława, Hr. Drohojowski Dyndalskiego, Morawski Rejenta, nadto p. Drohojowska i panna Zofia Czarnomska.

18. Czerniowce na Bukowinie.

Miasto liczące 6.000 chrześcian, a 4.000 wyznania mojżeszowego, nie zdobyło się na teatr polski, gdy niemiecki pod rozłożyste skrzydła przytulił się oddawna.

W roku 1826 egzystował teatr niemiecki pod zarządem Friedlanda. Grywano krótki czas komedye polskie bez użycia personalu. Grał bowiem szybko bieg Górecki; między innymi wystąpił w sztukach Dezerter (z niemieckiego) Ekonom w tarapatkach (z Kocebuego).

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Abonament Nr. 60.

Nr. porządkowy 113.

TEATR KRAKOWSKI

We Wtorek dnia 14 Maja 1872 r.

Po raz pierwszy:

Komedia w 1 akcie Edwarda Paillerou, z francuzkiego.

INNY ZAMIAK

OSOBY:

Jerzy de Pienne — — —	Pan Szymański.	Pokojówka — — — —	Panna Wyszowska M.
Emma d'Heilly — — —	Pani Hoffman.	Służący — — — —	Pan Zapałowicz.
Klara, siostra Jerzego — —	Panna Urbanowicz.		

Obrazek dramatyczny w 1 akcie Juliusza Guillment.

Dzień Świątecznej Zofii

OSOBY:

Samuel Spickaert, kompozytor —	Pan Rychter.	Matylda, siostrzenica Spickaerta	Panna Urbanowicz.
Pani Spickaert, jego żona —	Pani Wolska.	Dorota, służąca — — —	Panna Wyszowska M.
Maurycy Van Graff — — —	Pan Terenkoczy.	Rzecz dzieje się w Bruges w domu Spickaerta około 1800.	

Komiczna operetka w 1 akcie z muzyką Fr. Suppégo, przekład Feliksa Schobera.

PIĘKNA GALATEA



OSOBY:

Galatea, statua — — — —	Panna Ówiklińska.	Midas, kapitalista i protektor sztuk pięknych — — —	Pan Zamojski.
Pigmalion, rzeźbiarz grecki —	Pan Zakrzewski.	Ganimed, służący Pigmaliona —	Pani Dworzak.

Rzecz dzieje się w Grecji na wyspie Cypr w pracowni Pigmaliona.

Dyrektor Operetki K. Hoffman.

Porządek widowiska: 1. Dzień Świątecznej Zofii. — 2. Inny zamiar. — 3. Galatea.

 Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7 $\frac{1}{2}$ 

Reżyser J. Rychter.